

Doniosłe zagadnienie.

Zajęci i przygnębieni własną chaotyczną i absurdalną sytuacją finansową, a także gospodarczą, będącą prawie zawsze relatywnym i wiernym odbiciem pierwszej, zapominamy o tem, co się dzieje na szerokiej arenie życia politycznego. Przesuwają się zaś przez nią fakty bynajmniej nieobojętne dla przyszłości Rzeczypospolitej, a nawet wnioskujące głęboko w nasze najbliższe jutro.

Mamy tu na myśli niedawno odbyte wybory angielskie i możliwą zmianę orientacji polityki Anglii. Na tle bowiem tych wyborów wyraźnie wystąpiły wpływy i potęga Labour Party i liberałów. Wprawdzie nie odnieśli oni jeszcze stanowczego tryumfu, tyle jednak pewnem jest, że z opiniją tej partji przyszedł rząd angielski będzie się musiał liczyć.

Jakie zaś są postulaty Labour Party? Trzeba wiedzieć, że jednym z leaderów i organizatorów Labour Party był nie kto inny, jak E. D. Morel. Znanem jest jego orzeczenie, w którym występuje przeciw kompromisowej polityce Anglii (z Francją) w kwestji odszkodowań. Uważa on, że polityka ta rujnuje Niemcy, a podnosi potęgę Francji, przez co znów zagrożoną jest równowaga Europy. Do przewagi politycznej dochodzi przewaga gospodarcza Francji, co jest solą w oku dla handlu i przemysłu angielskiego, a co namiennie zwalcza właśnie Labour Party.

Nam się dziś wydaje, że punkt widzenia Francji i Belgii na sprawę reparacji wygrał, że nasz sprzymierzeniec Francja otrzyma satysfakcję i że Niemcy będą się musiały ugiąć przed jej niezłomną i nieubłaganą wolą. Czy się jednak nie mylimy?

Przecież obok Francji jest jeszcze przepiękna Anglia. Obecnie jeszcze kosztem utrzymania przymierza francuskiego i dzięki rządowi konserwatywnemu, ustępuje ona dyplomacji francuskiej, lecz, czy na dłuższą

metę stosunek ten trwać będzie, poważnie powątpiewać należy. W tej chwili zdobywa sobie popularność w Anglii takie rozumowanie:

Potężne Niemcy przedwojenne były groźną konkurencją Anglii—więc wojna światowa; teraz ruina Niemiec przyczynia się pośrednio do jej licznych kryzysów gospodarczych. Za wszelką cenę należy Niemcy wydobyc z tego zamętu i postawić „na nogi”. Żeby zaś nie powtórzyła się sytuacja z r. 1914, trzeba Niemcom wskazać inne horyzonty. Nie trudno się domysleć, że są nie mi Rosja sowiecka.

I tu zagadnienie angielskie wkracza w orbitę naszych najżywotniejszych interesów. Geograficzne i historyczne względy przemawiają za tem, by misji odbudowy b. Rosji dokonali Polacy. Dziś już Niemcy mają wpływy wielkie w Bolszewji; w interesie Polski jest, by one się jeszcze nie wzmożyły. Pamiętajmy jednak, że na tej drodze w Anglii sojuszników mieć nie będziemy.

Zatem kwestją palącą staje się potrzeba skrytalizowania naszej polityki zagranicznej i handlowej ze względu na tę politykę Anglii. Caveant consules!

Wiadomości z Polski.

OPINJA FRANCUSKA O UPADKU RZĄDU WITOSA.

Upadek gabinetu Witosy wywołał poważne zaniepokojenie w narodowych kołach francuskich. Wyrazem tych obaw jest artykuł p. Bainville w „L'action Francaise”.

W tych dniach—pisze znakomity publicysta francuski—zdarzył się w Polsce wypadek, który powtarza się tak często, że nie wywołuje żadnego zainteresowania; rząd został obalony. Można by chętnie powiedzieć, że fakt ten nie posiada znaczenia, gdy moż-

na się przyzwyczaić do najgorszych rzeczy, które się często powtarzają.

Polska, która niegdyś zginęła z powodu anarchji, nadała sobie po odzyskaniu niepodległości, Konstytucję mniej może demokratyczną od tureckiej, ale w każdym razie więcej demokratyczną od francuskiej. Nie można powiedzieć, aby skutki wprowadzenia w życie tej konstytucji były dobre. Zastępowająca niestałość stronnictw uniemożliwiła istnienie trwałego rządu.

Rząd, który obecnie upadł był najwięcej godzien zaufania ze wszystkich dotychczasowych gabinetów, posiadał on najlepsze intencje.

Cechą charakterystyczną tego rządu było opieranie się na większości, wybitnie polskiej i uniezależnienie się od „mniejszości narodowych”, z których niemiecka jest najruchliwsza. Niestety sami Polacy obalili ten gabinet, po jego kilkumiesięcznych rządach.

Opisawszy w dalszym ciągu machinacje Bryla, p. Bainville zaznacza, że w postępowaniu nie widać troski o dobro Państwa, i kończy swój artykuł pesymistyczną uwagą, że i rząd p. Grabskiego prawdopodobnie nie utrzyma się długo przy władzy. Niestalaść stosunków politycznych w Polsce wywołuje, jak widzimy, coraz większe zaniepokojenie w kołach, bardzo nam życzliwych. Ale cóż to obchodzi p.p. Bryla, Dąbskiego, Plutę itp.

WSKRZESZENIE PONURYCH WIDM DO ŻYCIA.

W prasie lewicowej, ściślej mówiąc w tak zwanej ex-belwederskiej, coraz częściej obecnie powtarza się nazwisko p. Piłsudskiego i to charakterystyczne, że co dnia gdzieindziej. Dnia 8 b. m. wiadomość o odmownem załatwieniu zabiegów o szefostwo sztabu generalnego podał „Kurjer Poranny” zaś dn. 9 b. m. „Kurjer Polski” podał szereg wiadomości, wiążących się z tą samą sprawą.

„Kurjer Polski” twierdzi, że p. Prezydent

Rzeczypospolitej miał zakomunikować p. Piłsudskiemu, iż nie przestaje liczyć na objęcie, przez niego stanowiska generalnego inspektora armji, skoro tylko ustawa o organizacji najwyższych władz wojskowych zostanie w Sejmie uchwalona.—Zaraz potem nastąpiła wiadomość o tem, jakoby p. Prezydent miał kłaść obecnie nacisk na wniesienie do Sejmu w najbliższym czasie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych.

Wiadomość ta wygląda conajmniej dziwnie, gdyż projekt takiej ustawy został już do Sejmu wniesiony przez gabinet p. Witosy, a nie było słyhać o tem, aby został przez p. Grabskiego wycofany. Trzecia wiadomość donosi o wizycie ministra oświaty Miklaszewskiego u p. Piłsudskiego w Sulejówku.

Jak z powyższego widać, lewica pragnie napowrót widzieć p. Piłsudskiego na najwyższym stanowisku wojskowem, pomimo, że on opuścił wojsko w sposób dotychczas nigdzie nie praktykowany i wcale mu zaszczytu nie przynoszący i prawa do zajęcia tak zaszczytnego stanowiska nie ma, choćby z tej przyczyny, że na posiedzeniu ścisłej Rady Wojennej dnia 30 czerwca 1923 oburzył wyzwiskami, których powtarzać nie można, Ministra Spraw Wojskowych i cały Rząd, czem później długo musiał się zajmować p. Prezydent Rzeczypospolitej.

KRÓL WŁOSKI KAWALEREM ORDE- RU „VIRTUTI MILITARI”.

P. prezydent Rzeczypospolitej nadał królowi włoskiemu Wiktorowi Emanuelowi III, krzyż kawalerski orderu „Virtuti Militari”.

Posel polski przy rządzie włoskim p. Zaleski wraz z attaché wojskowym majorem Morstinem wręczyli królowi włoskiemu na specjalnej audjencji krzyż „Virtuti Militari”.

Ceremonja odbyła się zgodnie z protokołem dyplomatycznym, poczem król zaprosił posła Zaleskiego i attaché Morstina do swego gabinetu prywatnego i rozmawiał z ni-

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów w 4 tomach, przez Jerzego Bornes'a.

156)

(Ciąg dalszy).

Bolesć, oburzenie i rozpacz wyrzynała w jego twarzy. Wpatruje się smutny w ten list, którego kończące litery, jak szpilety w serce jego się wpijają. Czy to naprawdę Gretka pisała? Jego Gretka, którą on ubóstwia i kocha całym sercem.

Tak, to jest jej pismo. Z chłodną rozwagą pisała ona te słowa, które całe jego szczęście w grzy zamieniły. Chciałby wmówić w siebie, że to niemożliwe, aby ideał jego serca tak mógł być okrutnym!

Lecz nie ma tu najmniejszej wątpliwości. Nie jest on w stanie przeczyć tego szatańskiego, wyrafinowanego podstępni demonicznej Olgi. Nie może przewidzieć ani odczuć, że biedna jego Gretka, którą ma za niewierną, rozpływa się w tym czasie we łzach rozpacz i nieutulonym żalu.

Siedzi tak przez długi czas nieruchomy, wpatrzony w jeden punkt, zniszczony, złamany! Przyzwyczajony jest do cierpień różnego rodzaju, ale ten ostatni cios raził go jak gdyby piorunem.

Nikt mu tu nie przeszkadza w ponurem jego dumaniu. Wreszcie podnosi głowę, a wzrok jego pada na drugi list, leżący na stole. Jest on od Olgi. Mechanicznie rozdziera kopertę i czyta.

Jak serdecznie i czule pisze Olga! Jak zrozpaczoną jest jego słabością, a jak gorąco pragnie jego wyzdrowienia i powrotu.

— Pośpieszyłabym do pana na skrzydłach, aby pana pielęgnować, kochany Egonie — kończy ona długi swój list — gdyby nie to, że mi narzeczona pana tak niepokoi. Muszę się z panem obawą swą podzielić, mimo, że chętniejbym milczała, aby pana nie przestraszać. Gretka tak okropnie się zmieniła, tak dziwnie mówi, gdy temat na pana skierowuję, i wygląda taka przygnębiona i przybita troską, której w żaden sposób powierzyć mi nie chce, że nie wiem sama, co o tem mam myśleć. Nie mogę się jednak oprzeć przypuszczeniom, że w Gretce

zaszła zmiana, która wpłynie tak na jej, jak i na pana przyszłość.

Hrabia Egon uśmiecha się szorstko. — Jak ona to odgadła — szepcze on smutnie — Tak jest, przyszłość inaczej zupełnie się teraz ułoży, niżśmy się spodziewali.

Wtem nadechodzi znów Teresa i przeraża się widokiem zbladłej i zmienionej jego twarzy. — Mój Boże, panie hrabio — belkoce ona przerażona i pełna współczucia. — Czy dostał pan jakie złe wiadomości?

Bez wahania bierze młoda dziewczyna list Gretki i przebiega go spiesźnie oczyma. Twarz jej rumieni się i blednie naprzemiennie, a pierś podnosi się szybko, zdradzając wewnętrzne jej wzburzenie.

— Ach, jak haniebnie. Co za podła zdrada i sprzeniewierzenie się — woła ona oburzona i rzuca list pogardliwie na stół. — Niech pan zapomni o tej niegodnej, bo ona nie zasługuje na nic innego, jak na pogardę.

Hrabia Egon wdycha głęboko i milczy ponuro. Teresa zaś, idąc za nieprzewidywaną pociąganiem swego serca, bierze rękę jego w swe dłonie i mówi tak dalej wśród łez i szczerego współczucia: — Kochany panie hrabio, widzi pan we mnie przyjaciółkę, nieprawdaż? Niechże mi pan pozwoli na kilka słów pociechy. Czas, który wszystko goi, zbliżni też i rany pańskie. Zapomni pan i będzie jeszcze kiedyś z inną szczęśliwy.

Hrabia Egon potrząsa głową i wdycha głęboko. — Nigdy — szepcze on ledwo dosłyszalnym głosem.

— O, zostań pan u nas, kochany przyjacielu — wyrzyna się błagalnie z ust Teresy. — Znajdzie pan tu spokój i szczęście. Nie opuszczaj pan nas. Jest ona tak wzburzona i poirytowana, że omal nie zdradza swego serca. Hrabia Egon, który ją już zna, przeczuwa, co się we wnętrzu młodej dziewczyny dzieje i patrząc na nią ze współczuciem, ścisną ją serdecznie za rękę.

— Tak jest, Tereso — mówi on wzburzony — wiem, że nie mam lepszej przyjaciółki od pani i zostałbym bez namysłu, gdyby mi to było wolno. Ale ja nie rezygnuję ze szczęścia, które sobie z takim trudem zdobyłem i wrócić jak najprędzej do

ojczyzny, zobaczyć, co się z moją narzeczoną stało. Wyjeżdżam jutro.

Śmiertelną bładością powleka się twarz Teresy. Zalamując ręce, woła ona błagalnie:

— Zaklinam pana, zostań pan. Tam już naprawdę wszystko przepadło, a pan jeszcze chory i osłabiony i sam jechać nie może. Czy pan myśli, że my panu w tym stanie damy jechać?

— Muszę jak najprędzej do ojczyzny powracać — jest stanowcza odpowiedź hrabiego.

— O mój Boże — lamentuje Teresa — czy chce pan zginać w drodze? Nie, my na to nie pozwolimy, ani ja, ani mój ojciec. Musi pan conajmniej tydzień jeszcze zostać.

— Wyjeżdżam jutro — mówi hrabia niezłomnie — a jeżeli rzeczywiście pani jest moją przyjaciółką, Tereso, to nie wstrzymuj mnie pani dłużej.

Zrozpaczona Teresa wybucha szmatywnym płaczem i wybiega z werandy. Lecz we drzwiach spotyka się ze swoim ojcem, który patrzy zdziwiony to na nią, to na hrabiego.

— Co się stało? — pyta on — Dlaczego ty płaczesz, Tereso?

— Bo... ojcie! On chce wyjechać. Jutro już — szlocha biedna dziewczyna — i pada na piersi ojca.

— Ależ, pan chyba żartuje — odzywa się stary szlachcic.

— Nie, to moje niezłomne postanowienie — odpowiada hrabia — niech pan posłucha moje powody, a jestem pewien, że mi pan przyzna słusność.

— Ależ to niemożliwe — irytuje się Szepanyi — co pan za historję robi, panie hrabio? Dlaczego nas pan chce opuszczać?

— Zaraz to panu wytłumaczę.

— Ależ panie hrabio! Ja, jako lekarz i obecny opiekun pański oświadczam stanowczo, że panu przed tygodniem o podróży nawet myśleć nie wolno.

— Kochany panie Szepanyi, zapomina pan, co za ważne powody mnie do tej podróży zmuszają!

— Ależ bądź pan rozsądny — irytuje się go spodarz. — Pan jeszcze chory i żadne powody nie mogą pana zmusić do narażania swego życia. Ja to przecież najlepiej osądzić potrafię i zanim na takie samobójstwo pozwolę, to zamknę pana jak więźnia w pokoju.

Hrabia Egon uśmiecha się ponuro, ale upiera się spokojnie przy swoim zamiarze mimo perswazji starego szlachcica.

Teresa przysłuchuje się rozmowie ich z zapartym oddechem.

— Jeżeli sprawa rzeczywiście tak nagli, to zobaczmy, co się da zrobić — ustępuje wreszcie gospodarz — ale uważaj pan przecież musi, że pan jeszcze nie jest w stanie do przebiecia takiej podróży.

— Cóż mam zrobić? — wzdycha hrabia w rozpacz — nie mogę tu przecież bezczynnie siedzieć, podczas gdy tam takie rzeczy się dzieją.

— Niech pan na razie jeszcze telegrafuje — rądzi mu Szepanyi.

— To też natychmiast uczynię — potakuje hrabia.

Teresa przynosi papier i atrament, a hrabia pisze drżącą ręką:

„List twój otrzymałem. Nie zwalniam cię z danego mi słowa. Za kilka dni wracam. Błagam cię, zostań aż do mego powrotu tam gdzie jesteś.

Egon”.

— Dobrze — mówi Szepanyi, przeczytawszy telegram — wyślę zaraz posłańca do miasta. Ale czy nie chce pan i do macochy zadepeszować?

— Słusznie — mówi hrabia Egon i wzięwszy

znów pióro do ręki, pisze:

„Proszę Gretkę o okazywanie mi się i choćby przemocą ją zatrzymać. Wracam tymi dniami”.

— To wystarczy — mówi Szepanyi. — Może pan teraz być spokojny, że pan narzeczoną swą jeszcze zastanie.

To rzekłszy, bierze on oba telegramy i wychodzi. Teresa wysuwa się za swoim ojcem.

Czy życzenia jego się spełnią? Czy zastanie on jeszcze Gretkę gdy wróci do domu?

ROZDZIAŁ CLV.

Okropna podróż.

Z nieopisanym niepokojem oczekuje Kurt wyroku lekarzy, którzy się Lianę zajmują. Życie i śmierć zależą od następnych kilku sekund.

Zbadawszy stan Liany, zabierają się oni do

wych zbadała, że Niemcy znajdują się w warunkach założenia banku własnymi funduszami, a wszystkie pożyczki zagraniczne mogą być na zapłacenie odszkodowań wojennych.

Wszystkie koleje nadreńskie powinny być zwrócone Niemcom, jednakże z taryfami powiększonymi i dochodami poddanymi kontroli międzynarodowej.

Włochy. Rzym 9. — Podczas wystawienia na ekranie filmu „Quo Vadis” przez kompanję „Palatino-Film”, lwica, która miała wziąć udział w pewnej scenie, podrażniła na prawdopodobnie wielką ilość figurantów, biorących udział w tym filmie, przeskoczyła nagle barierę bezpieczeństwa, rzuciła się na pewnego starca i rozszarpała go w karku.

Wine tego strasznego zajścia ponosi pogromca Schneider, który przypuszczał, że wraz z żoną i dwoma dozorcami zdoła utrzymać w posłuszeństwie 27 lwów, pozostających na wolności.

Genewa 8. — Liga Narodów uczciła pamięć zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona przez wygłoszenie mów żałobnych przez kilku członków Ligi i przez zamknięcie sesji na znak żałoby.

Rzym 9. — Rząd włoski uznał oficjalnie rząd rosyjski za legalny. W Rosji został podpisany traktat handlowy włosko-rosyjski.

Rzym 9. — Donoszą z Fugliano do Neapolu, że turystka szwedzka, Lina Lodström, zginęła podczas wiedzania Wezuwiusza. Przypuszczają, że wpadła do krateru.

Rosja. Moskwa 10. — Komitet ewolucyjny syberyjski zawiesił wykonanie wyroków śmierci na skazanych za działalność anty-bolszewicką: generale Papalajewie i 20 wojskowych.

Komitet zażądał ponadto ulaskawienia wszystkich skazanych, a to powodem, że system zaprowadzony przez obecny rząd sowiektów nie pozwala więcej na zemstę proletariatu.

Londyn 10. — Rząd sowiecki amianował Rakowskiego szefem delegacji handlowej rosyjskiej w Anglii.

Papierosy „VEADO”
La Reine
mieszaniina wyszukana

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

ALSZYWE 10 MILREISÓWKI.

Urzędy państwowe ogłaszają, że będą przyjmować banknotów 10 milrejsowych (estampy 15-a) a z powodu, że znajduje się w obiegu znaczna ilość tych banknotów fałszowanych.

Należy więc zwracać baczną uwagę przy odbieraniu pieniędzy na banknoty 10 milrejsowe i nie przyjmować z estampą 15-a.

NOWA SZAJKA ZŁODZIEI.

Nowa szajka złodziei grasowała w Kurytybie. Nie tylko dokonali oni znacznych kradzieży w wielu sklepach i domach prywatnych, ale usiłowali także na podstawie słów z pogrozkami wyłudzać pieniądze od niektórych kupców. Ten ostatni system nie tylko im się nie udało, ale posłużył policji do wyrycia całej szajki złodziejskiej. Policja zdołała już wyłapać wszystkich złodziejasków, którzy po drobnych wahaniach przyznali się do popełnionych kradzieży, zdradzając się wzajemnie.

Obecnie w areszcie policyjnym łopoczący się po doznanych trudach zawodach, rozmyślając nad dawami lepszymi czasami, w których tak prześladowano amatorów cu-

dziej własności i prawdopodobnie układają pewniejsze na przyszłość plany.

Z Parany.

SAMOBÓJSTWO.

Na kolonii Serra Negra przynależnej do Guarakessaba odebrał sobie życie dyrektor tejże kolonii. Przyczyny tego samobójstwa dotąd nieznane. Policja i rząd stanowy wdrożyły śledztwo.

Z São Paulo.

HUMORYSTYCZNY KAWAŁ
POLITYCZNY.

W São Paulo studenci ogłosili w dziennikach i po rogach ulic wezwanie z zaleceniem kandydatury Dira Bueno de Miranda, lekarza specjalisty w chorobach oczu, uszu i gardła, aby tenże mógł badać w senacie stan zdrowia senatorów Adolfa Gordo, który jest głuchy, Alfreda Ellis, który ma bardzo krótki wzrok i Lacerdy Franco, który jest niemy. Manifest ten wywołał ogromną wesołość wśród mieszkańców São Paulo.

Ze Stanu Rio de Janeiro

POŻAR.

Dnia 7 b. m. gwałtowny pożar zniszczył doszczętnie budynki, w których się mieściły firmy „Paris”, „Norie”, „Paulistano” i „Café Avenida” przy ul. Ourives. — Spalone firmy były asekurowane na przeszło 200 kontów. Sąsiednie budynki zostały znacznie uszkodzone. Przyczyny pożaru na razie niewiadome.

ZNOWU TRAGEDJA W NICHEROY.

Athayde Lopes spotkawszy swą ex narzeczoną Stefanię Fortes na ul. S. Bonaventury w Nicheroy dał do niej strzał z rewolweru, a następnie tą samą bronią sobie życie odebrał.

Stan zdrowia Stefani Fortes jest groźny.

OFICER UKARANY.

Oficer marynarki Macedo Soares napisał niedawno do prezydenta Republiki list z wyrzutami, że jest pomijany w awansie dlatego tylko, że jego brat deputowany federalny zwalcza politykę i rządy Dira Artura Bernardes'a.

Oficera tego aresztowano i na razie osadzono w więzieniu na „Ilha das Cobras”.

Obecnie wysłał go minister marynarki, admirał Alexandrino de Alencar za karę do prowincji Acre, gdzie podobno życie nie jest zbyt przyjemne.

CELEM SPROWADZENIA IMIGRANTÓW.

Minister rolnictwa zapytywał p. ministra skarbu, czy skarb państwa może udzielić ministerstwu rolnictwa kredytu w sumie 1000 kontów celem sprowadzenia do Brazylii imigrantów europejskich.

URODZINY W „CAIXA ECONOMICA”.

Dnia 8 b. m. południu pewna kobieta przechodząc koło „Caixa Economica” nagle zasnęła i musiała się schronić do tego budynku. — W kilku minut później wydała na świat dziecko. Urzędnicy banku z inicjatywą p. Horacia Ribeiro urządzili składkę na nowonarodzonego i zebrali w ten sposób 243\$000, które złożono na książeczkę tejże kasy oszczędności na rzecz nowego obywatela brazylijskiego.

MATKA Z CZWORGIEM DZIECI GINIE POD GRUZAMI DOMU.

Na przedmieściu Villa Izabel zawałił się nagle dom, w którym mieszkała pewna kobieta z czworgiem dzieci. Pod gruzami domu zginęli wszyscy. Zwłoki tych nieszczę-

śliwych wydobyła straż ogniowa, po długich uciążliwych wysiłkach.

10 800 DOLARÓW NARODY ZA SCHWYTANIE TRZECH MORDERCÓW.

Policja rioska otrzymała telegraficzne zawiadomienie, od policji nowojorskiej, że do Brazylii uciekli trzej bracia mordercy, którzy w celu rabunkowym zamordowali w pewnym pociągu trzech podróżnych, a innych obrabowali. Za schwytanie tych morderców są wyznaczone trzy nagrody w łącznej sumie 10 800 dolarów.

Nazwiska i wygląd zbrodniarzy są następujące: Ray De Autremont, liczący 23, włosy lekko kasztanowate, wysokość 5 i pół stóp, cera biała, wysoki okrągły, wysadzone, twarz pełna, pierś szeroka i krótka, nos szeroki, głowa okrągła, — waży 135 do 140 funtów. Ray De Autremont, także 23 lat liczący, tej samej wysokości i tego samego cięzaru, co jego brat bliźniak, włosy jasny kasztanowate, cera biała, oczy małe, lekko ciemne, używa pince-nez.

Hugh De Autremont, ma lat 19, chociaż wydaje się starszy, ze względu na rozwinięcie fizyczne. Ma 5 stóp i 7 cali wysokości, waży 135 funtów, skóra gładka i czysta, oczy niebieskie, nos lekko rzymski, włosy faliste, jasno blond, trochę na kończynach białawe, spalone od słońca.

Są to bracia znani pod przezwiskiem „Mellizas” i pochodzą z Nowego Meksyku. Poprzednio trudnili się frzyjerstwem, później byli drwalami i zawsze nosili się z myślą wyjechania zagranicę.

Z Rio Grande do Sul.

WALKA ŚMIERTELNA Z TYGRYSEM.

Myśliwy Francisco Suarez, polując przed niedawnym czasem w głębi stanu spotkał się oko w oko z tygrysem. Nie tracąc zimnej krwi wyrwał natychmiast z pasa nóż i nim postanowił bronić się przeciw dzikiej bestji. Tygrys jednak powalił go na ziemię. Rozpoczęła się rozpaczliwa walka. Na krzyk Suareza i ryk tygrysa nadbiegli jego towarzysze i zabili tygrysa. Suarez został ciężko poraniony.

Papierosy „VEADO” YORK
mieszaniina

Korespondencje.

Poco Frio, 31-1-1924

Szanowna Redakcjo!

Chcę się podzielić ze Sz. Redakcją i Sz. Czytelnikami wiadomością z naszego zakątka.

Dnia 27 stycznia b. r. przyjmowaliśmy księży misjonarzy Franciszkanów z Kurytyby, którzy przybyli tu w zastępstwie Ks. Biskupa.

Dnia 26 b. m. przybył do nas ks. Franciszkanin, przywieziony przez P. K. Minikowskiego z kaplicy z Lageado. W niedzielę dn. 27 b. m. mieliśmy sumę i kazanie, a po nabożeństwie celebrowanem przez księdza Franciszkanina w asystencji nauczyciela W. Łaski i p. K. Minikowskiego, wysłaliśmy z procesją przeciw przybywającym dwóch ks. Franciszkanów. Na czele niesiono krzyż i chorągwie. Ci co nieśli krzyż i chorągwie byli ubierani w wstęgi zielono-żółte. Następnie szły dzieci szkolne, a za nimi ksiądz Franciszkanin, mając przy sobie pp. Łaskę i Minikowskiego. W dalszym ciągu niesiono chorągwie a za chorągiewami postępowali Polacy, Niemcy i Brazylijanie.

Dzieci podczas procesji odmawiały różaniec po portugalsku, Polacy śpiewali pieśni nabożne naszych ojców, zaś Niemcy odmawiali różaniec po niemiecku. Doszliśmy aż do encruzillady drogi prowadzącej do Pinheirinho.

Po spotkaniu się z księżmi Franciszkaninami przeczytał powitalną mowę w języku portugalskim Piotr Schraiber uczeń szkoły, poczem kilka słów powitalnych wygłosił p. Minikowski i ruszyliśmy z powrotem do kaplicy przy dźwięku dzwonów i trzasku rakiet. W kaplicy dzieci się odśpiewały po obu stronach ołtarza i odpoczywały w języku portugalskim. Niechaj będzie pochwalony Przenajświętszy Sakra-

Nowy Rok 1924
Otwarty został dla wygody kolonistów
Skład nasion z Polski
Pawła NIKODEMA
KURYTYBA, Travessa Zacharias nr. 5 (ulica prowadząca z Awenidy Luiz Xavier do Placu Zacharias).

NASIONA w torbkach i na wagę

Warzyw: KAFUSTA, buraki, brukiew, cebula, matchew, rabata i t. d.

Kwiatów: Bratki, goździki, lewkonje, maciejka, Mak i t. d.

ROZSADA z nasion z Polski: kapusty, kalafiorów, buraków, rabaty i innych warzyw — oraz sadzonki kwiatów. (Dostarcza się z własnego ogrodu).

Kto przyjeżdża zdalsza do Kurytyby, niech tu zaopatrzy siebie i sąsiadów w doborowe nasiona.

ment! Poczem ks. Franciszkanin od ołtarza podziękował obecnym w serdecznych słowach za zgłotowanie im prawdziwie katolickie przyjęcie, ciesząc się, że w sercach naszych nie zgasła święta wiara katolicka a zarazem ogłosił, że na drugi dzień będą udzielali Sakrament bierzmowania.

Na drugi dzień mieliśmy 3 msze św. bierzmowanie i kazania po polsku i po niemiecku, na trzeci dzień także 3 msze św. i jeszcze bierzmowanie. Trzeci dzień dnia o godz. 1 po południu ksiądz misjonarz Franciszkanin odjechał do innej kaplicy i tak się zakończyła uroczystość w naszej kaplicy.

Uczestnik.

SÃO PAULO, 27 stycznia 1924 r.
Do Szanownej Redakcji
„Gazety Polskiej” w Kurytybie.

Wielebny Księżę Redaktorze!

Upriejnie prosimy o zamieszczenie niniejszej korespondencji na łamach swego poczytnego pisma.

Dnia 27 b. m. na odbytem zebraniu nadzwyczajnym po dłuższej dyskusji wybrano nowy zarząd w skład którego zostali wybrani: prezes p. Andrzej Krzyżanowski, jednoosobnie, zastępca p. Józef Pietrzak, sekretarz Franciszek Szymański, pięć sędziów głosów, zastępca p. Jakób Bąkowski, kasjer Michał Wichan, powołując na pomocnika p. Tomasza Lichtfelda, którego ogół zatwierdził, chorągwie: p. p. Adam Schecz i Zygmunt Hajndrych.

Nowo wybrany zarząd jest pewny i liczy na poparcie wszystkich uczciwych członków, a nie zważając na krzyk nikłych jednostek, tuszy sobie iż będzie mógł wywiązać się z powierzonych mu obowiązków, starać się będzie o zadowolenie najbardziej niechętnych, o ile ci sami będą wiedzieli czego chcą, nie obawiając się uczciwej krytyki, służąc będzie każdemu, o ile zajdzie potrzeba, nawiąże stosunki z krajem za pomocą korespondencji i starać się będzie o utrzymanie i krzewienie ducha Polskiego wśród młodzieży i dzieci, za pomocą środków przewidzianych w statucie Towarzystwa, które jak dotąd mało były wykorzystane.

Przystępując do pracy hasłem naszym: Nie zlamie nas burza, Nie strwoży nas grzmot, Gdzie siła woli posłucha.

Racz przyjąć Wielebny księżę Redaktorze, wyrazy wysokiego szacunku.

Prezes — Andrzej Krzyżanowski.

Ofiary na zakłady Misjonarzy Słowa Bożego w Polsce.

Z Kurytyby:

Franciszek Wójcik 1\$, Emilia Wójcik 1\$, Józia Wójcik \$500, Jadzia Krukowska \$600.

Z Ponta Grossy:

Helena Jabłońska 5\$, Wacława Bielecka 5\$, Julia Mędry 2\$, Pani Zwierchaczewska 3\$, Tomasz i Tokla Teodorowski 5\$, Antoni Hałas z Araukari 2\$, Jan Stasiowski 10\$, Szczepan Trojanski 8\$.

Wszystkim ofiarodawcom niech Bóg obficie zapłaci. Pomimo wszystko stwierdzić trzeba że dla licznych naszych Rodaków w Brazylii „Wiara i Ojczyzna” nie są czczymi słowami. Stwierdzają to ich wspaniałomyślne ofiary.

Ostatnie wiadomości.

NOWY JORK. — Z okazji śmierci Wilsona, ambasador niemiecki z polecenia swego rządu nie wziął udziału w narodowej żałobie amerykańskiej i nie kazał wywieść bandery do połowy masztu, jak tego wymagały prawa między narodowe.

Postępowanie to rządu niemieckiego oburzyło w wysokim stopniu cały naród amerykański i będzie miało bardzo przykre dla Niemiec następstwa. Pożyczka, o

którą starały się Niemcy dla unormowania swoich finansów, została wstrzymana i prawdopodobnie do skutku już nie przyjdzie, gdyż bankierzy amerykańscy, również oburzeni są na Niemcy, nie chcą się więcej nią zajmować. Naród amerykański nie chce mieć więcej interesów z Niemcami.

Słuszna to kara za brutalność niemiecką.

Woznica

Poszukuję się woznicy, umiającego dobrze obchodzić się z końmi.

Blizszych wiadomości udzieli: Guilherme Etzel, rua São Francisco 53-55 (dawniej Collectoria Federal).

Stanisław Zaremski, zamieszkały w Cleveland, Północna Ameryka, poszukuje brata swego Franciszka Zaremskiego, który w roku 1908 wyjechał z Łodzi do Brazylii i osiadł w Stanie Rio Grande do Sul.

Poszukiwany lub ktoby wiedział miejsce zamieszkania poszukiwanego go zechce skomunikować się z Konsulatem Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie.

Wszyscy posiadacze tymczasowych świadectw na Obligacje 5 proc. krótkoterminowej Wewnętrznej Pożyczki Państwowej z r. 1920 (nie milionów) zechcą nadsyłać wymienione wyżej świadectwa do Konsulatu R. P. w Kurytybie, celem wymiany tychże na Obligacje.

Konsulat

Dr. Zygmunt Gradowski
ADWOKAT

Po ukończeniu uniwersytetu, ma zaszczyt zawiadomić Sz. Kolonję Polską, iż otworzył kancelarię adwokacką i że załatwia wszelkie sprawy cywilne, kryminalne, spadkowe, rozwodowe i t. d.

Biuro i mieszkanie:
Praça Osorio N. 57.

Szakier

Sprzeda się lub wydzierżawi za cenę umiarkowaną szakier, składający się z czterech alkrów ziemi, dużego i w dobrym stanie się znajdującego domu mieszkalnego, pajolów i innych ulepszeń gospodarskich, położony w dystrykcie Nowa Polonia, w miejscu, gdzie krzyżują się drogi prowadzące do Campo Comprido, Santa Felicidade, S. Ignacio i Orleans. Jest doskonałym punktem dla każdego interesu.

Blizszych informacji nabyć można na Praça Tiradentes w sklepie pod nr 19.

Dominik Kurecki
Poski zakład krawiecki
Ulica Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Roboty gwarantowane.
CENY NISKIE.

Kurs pieniędzy.
dnia 13 go lutego 1924 roku.

Kurs marki polskiej niewiadomy.
Frank 385 Pezo zł 84240
Frank szw. 1\$400 Dolar 84350
Lir 1\$369 Funt szterl. 35\$200
Pez 2\$745

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent klinik europejskich

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy według najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

kroci na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie

we swej klinice

Rua São Francisco n. 25 - Kurytyba

Piwa z browaru
Atlantica
przewyższające wszystkie inne.

LEKARZE

Dr. Carlos Moreira

Klinika medycyna chirurgiczna. Specjalność: choroby ogólnoustrojowe, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n. 19. Rezydencja: ul. V de Nacar n. 85. Telefon 388 037

Dr. Carlos Iekler

Operator i akuszer, specjalność choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Conceição Berradas n. 111 (3)

Dr. Espadola

Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n. 48. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu. Telefon 151 (3)

Dr. Franciszek Franko

Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium: ulica Barão do Serro Azul n. 8. Rezydencja: ulica Comendador Araújo n. 71. 01

Dr. M. Isaacson

Operator i akuszer, specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium: Alameda 1 de Março n. 6. Telef. n. 62. Rezydencja: Rio Branco n. 26. Telefon n. 661 08

Dr. Mendes de Araújo

Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium: Apteka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Wanneke

Specjalność: choroby nerwowe i dzieci. Dyrektor Centralnego instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n. 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

Dr. Salomão Sobrinho

Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i nógowe jak alkoholizm, agestję. Konsultorium: Ul. S. Francisco n. 54. Apteka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n. 12-a 09

Dr. Wilmont Lima

Akuszerka i operacje. Konsultorium: Ul. 1 de Março n. 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja: ul. Dr. Moricy n. 129. Telef. n. 123 013

Dr. Suquetta Lima

Medyk Chirurg. Specjalność: choroby dzieci. Przyjmuje od 9 do 10 i od 3 do 5. Konsultorium: Apteka Minerva, Plac Tiradentes. Rezydencja: Ul. Ebano Pereira n. 27 04

Dr. Tonet Netto

Wyjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja: Plac Tiradentes n. 54 a. (obok apteki Steinfeld) 06

DENTYSTY

Anna Carmeliano Cifek

ul. Ebano Pereira n. 43 012

Humberto Pimentel

Plac Tiradentes n. 11 012

Jacek Bromiewicz

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Przy ul. Rachuelo n. 8 015

João B. Martins

Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Maciel

Ukończony dentysta w Ameryce, z 23-letnią praktyką. Wyrzywa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$ Robota gwarantowana. Ul. Comendador Araújo n. 24 010

Leão Meccellin

Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n. 10 022

Asygarnie, papiernie i drukarnie

Casa de Novidades

Pisma ilustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66

Empreza Gaphica Paranaense

Placido e Silva & Cia Ltda.

Papiery wszelkich gatunków, najrozmaitsze książki naukowe i belestryczne. Wykonuje się każdą robotę drukarską. Przy ulicy 15 de Novembro n. 53. Adres telegraficzny „Gazeta” Caixa postal R.

Livraria Mundial

Pierwszorzędny zakład drukarski, intrologatornia, liniarnia i fabrykacja książek handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym urustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis

Agent różnych firm. Importuje papiery i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro n. 39. Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 308 052

ASEKUROWACIE SIĘ NA ŻYCIE

Radzimy tylko w EQUITATIWIE, która ma swoją filię w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n. 4. A. Superintendent na Parang i Bankier na Kurytybę Benjamin Ferreira Leite. 051

Ubrania Sukienne i wełniane

Nowe i używane wszelkich kolorów i rozmiarów są do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL” farbiarnia i zakład krawiecki, przy ul. Marechal Floriano Peixoto n. 45 053

LA SAISON

Pani Navolar

Eleganckie kapelusze dla pań i dzieci. Formy, przebrania, pióra i kwiaty. Reformowanie wszelkich kapeluszy po cenach niskich. Przy ulicy 15 de Novembro n. 81. Telefon n. 478 054

Świeże nasiona warzyw i kwiatów posiada na składzie ALEKSANDER WINIARSKI, Floricultura Edelweiss. Przy ulicy 15 de Novembro n. 27. Ogrod przy ulicy Desembargador Motta 047

Casa Schmidt

Wyroby fajansowe, żelazniwa, szkła, amunicja, Farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy etc. Plac Tiradentes n. 3 048

Sapataria Siria

Korzystajcie! Ikwiduje się wielki wybór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n. 10 062

Rodolpho Jonscher

Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio n. 3-a

CASA DALILA

Estevam Monastier, przy ulicy 15 de Novembro n. 63 naprzeciw Casa Novidades. Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom, nowe towary. Ceny przystępne.

CASA PARISYS

Przy ulicy Marechal Deodoro n. 62. Czyszczenie paznokci 2\$500, Niszczanie odcisków 5\$ masaż pięknosci 1\$, mycie włosów 2\$500 karbowanie 2\$, z wycisków wykonuje się na obstat: lunek, lokki, warkoczki i portize.

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancją bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

HOTEL CURITYBANO

Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stołowanie porządne. Wina naczajalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 — UWAGA Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

JOSE M. SURUGI

Sprzedaż hurtowna wszelkich materiałów i drobiazgów. Telefon n. 146. Adres telegraficzny: „Surugi”. Skrzynka pocztowa 40. Przy ulicy 15 de Novembro n. 9 040

CASA INDIAN

Jana Prosdocić

Oficyna mechaniczna

Zawsze ma na składzie rowery i wszelkie dodatki. Przy ul. Barão do Serro Azul n. 3. 021

Hotel Guarany

Praca da Estação n. 32 i 34. Kurytyba w pobliżu stacji kolejowej. Tanie i wygodne urządzone pokoje dla podróżujących. Restauracja. Cafe. Restaurante. Telefon 480. Właściciel Jan Ricciardella 039

CASA JACOB

Jabóba Grinspunda

Fabryka mebli, materacy, kółder i płaszczy nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaż na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18 — Telefon n. 389 041

M. G. CARREIRA

Wykłada cały kurs rachunkowości i buchalterji handlowej według najprzedszego i najpraktyczniejszego systemu. Przygotowuje uczni praktycznie do objęcia posad w biurach handlowych, bankach i fabrykach. Lekcje kaligrafji używanej w buchalterji. Ulica Floriano Peixoto n. 55. 019

CASA PRATT

Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registradora”. Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

CASA LOMBARDA

Fabryka chustek, wykonuje najrozmaitsze hafty, mereżki i plisowanie. Szwalnia sukien i wszelkiej bielizny. Plac Tiradentes n. 25 026

PISANIA NA MASZYNIE

uczy

Elisa Constantina Rocha

przy ul. Comendador Araújo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA

Przy ul. Dr. Moricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów

Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze 027

ADWOKACI

AZEVEDO MACEDO

i DR. MACEDO FILHO. Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot, w każdej miejscowości stanu Parana i S. Cathariny. Koszt z góry płatne. Biuro Av. Vicente Machado 20 078

DR. BENJAMIN LINS

Biuro Conceição Berradas 181 (063)

DAVID SILVEIRA DA MOTA

2 biuro rejentalne. Sierot i Inventarzy. Przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 2 a. 042

DR. GASTAO FARIA

Biuro Plac Ozorio n. 49, (Telefon 626 044)

DR. HUGO ANTONIO DE BARROS. Biuro ulica Buenos Aires n. 15, Telef. n. 666 080

DR. ULYSSES VIEIRA

Biuro ulica Rio Branco n. 8). Telef. n. 378 020

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: makę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, śledzie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe. Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkty rolne jakoto: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu „Elixir 914”

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, nr. 26

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuła, przyszczo, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn żonatych, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zameżnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszym lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão & Cia. S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kolek macicznych, jeżeli używać będziecie „FLUXO SEDATINA” uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 28 czerwca 1915 roku, Nr. 67.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kolki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão & Cia. São Paulo. Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żegluzi Morskiej. „Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospiesznymi, które odbywają podróż za Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy.

Podróż z Bordeaux, z Hawre czyli z Pallice do Gdańska odbywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque, a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

	Z SANTOS	Z RIO DE JANEIRO
„LUTETIA”	9 lutego	10 lutego
„BELLA ISLE”	—	14 „
„FORMOSE”	—	29 „
„MASSILIA”	8 marca	9 marca

Sprzedaż biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) załatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasprowicz

Avenida Luiz Xavier N. 28, Kurytyba.

Charutaria e Casa de Seccos e Molhados

José Koerbel. Importuje wprost.

Zawsze ma składzie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygaretek, fajek tutejszych i zagranicznych, torbki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład znanych cygar bahijskich jak: Sordich & Cia, Stender, Danneman, Costa, Ferreira & Penna, M. Sennin & Cia. Ulica Jose Bonifacio N. 14

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N. 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci, zabawek, materiałów, przedmiotów właściwych na prezenty, oraz na karnawały. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach 083